

MOKRO
ale za to
CIEPŁO

Duże zachmurzenie z miejscowymi opadami. Mglisto, zwłaszcza w zachodniej i południowej części kraju. Temperatura od 0 na południu do plus 7 stopni na Wybrzeżu. Słabe lub umiarkowane wiatry przeważnie z kierunków zachodnich.

CENA
5
ŁOŻYCH

NR 331 (777) ŚRODA 1 GRUDNIA 1948 R.

WIECZÓR

ROK III

Czołgi, policja, aresztowania

Pół miliona
Berlińczyków
wita nowego
nadburmistrza
Paroksyzm wściekłości
Zachodu

BERLIN, 1.12. (Obsl. wł.). Na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu miejskiego Berlina wybrano nadburmistrzem Fryderyka Eberta, członka Socjalistycznej Partii Jedności, syna pierwszego prezydenta Niemiec.

Na stanowisko jego zastępców powołani zostali Arnold Geha (CDU), Ernest Geske (SPD), dr. Schwarz (LDP).

Ebert złożył oświadczenie, że przez powołanie do życia nowych władz miejskich, klucze berlińskich rozbiły się na trzy części, z których każda została zadana decydującemu cios.

Po ogłoszeniu wyborów odbyła się na placu przed uniwersytetem olbrzymia manifestacja ludności berlińskiej, w której wzięło udział ponad pół miliona osób.

W specjalnym wywiadzie udzielonym agencji ADN, Roman Chwalek, przewodniczący niemieckich Związków Zawodowych oświadczył, że utworzenie nowego zarządu miejskiego stanowi wielki sukces mas robotniczych w Berlinie. Chwalek podkreślił, że związki zawodowe będą współpracować z nowym magistratem. Podobne oświadczenie złożył Hermann Schlemmer, drugi przewodniczący Związków Zawodowych.

Utworzenie demokratycznej administracji Berlina wywołało olbrzymie poruszenie w kręgach zbliżonych do anglosaskich rządów wojskowych. Amerykański komendant Berlina pułkownik Howley zwołał wieczorną konferencję prasową, na której pieniał się, obrzucał wyświeżkami demokratów berlińskich okrzestowując utworzenie nowej Rady Miejskiej jako „absolutnie nielegalną bezczelność”. Analogiczne oświadczenie złożył generał Clay we Frankfurcie. W ślad za Amerykanami wystąpili przywódcy reakcji zachodniobermińskiej — Suhr i Friedensburg. Friedensburg oświadczył: „Moja administracja nie opuści gmachu Zarządu Miejskiego (który znajduje się w sektorze radzieckim). Wydałem urzędni-
kom polecenie zgłoszenia się w środę do pracy, jak zwykle”.

W TOKOWA prasa brytyjska powszechnie przewidywała utworzenie demokratycznej administracji miejskiej w Berlinie i nie tała w związku z tym swej wściekłości.

Korespondent Manchester Guardian przyniósł z Berlina sensacyjną wiadomość, że nowo mianowany doradca gen. Koeniga, Poncet, domagał się odroczenia terminu wyborów w sektorach zachodnich. Poncet miał oświadczyć, że „decyzja Anglosasów w tej sprawie została powzięta za wcześnie i pod presją polityków niemieckich”.

WIECZÓR

Kobiety współbudują

NIEZMIERNIE charakterystyczny i ciekawy jest ogłoszony przed kilku dniami w prasie list otwarty żon przodowników pracy, skierowany do wszystkich kobiet w Polsce.

„W zrozumieniu przodowniczej roli naszych mężów — przodowników pracy w odbudowie kraju: my, ich żony nie chcemy stać bezczynnie na uboczu” — czytamy w tym liście.

I dalej: „Wyrwimy żony robotników z nieświadomości politycznej, zacofania i wpływów reakcji, która nie przebiega w sferach ogólnego nieświadomości. Przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by wciągnąć żony robotników do walki o uświadomienie wszystkich kobiet i włączenie ich do ogólnego nurtu budowy socjalizmu w Polsce”.

Uderza nas w tym liście przede wszystkim zmiana stosunku żony robotnika do pracy mężowskiej. Przestaje w niej widzieć jedynie źródło utrzymania — zaczyna spostrzegać i rozumieć jej wielkie znaczenie społeczne. I ta świadomość nie pozwala jej pozostać na uboczu, wciąga ją w walkę o życie społeczne.

Wykonanie wielkiego zadania budowy socjalizmu, przed którym stoi nasz kraj, nie jest do pomyślenia bez udziału najszerszych mas kobiet pracujących

Anglosasi przygotowują „wolne wybory” w Berlinie

BERLIN, 1.12. (PAP). — Negatywne stanowisko mieszkańców zachodnich sektorów Berlina do naznaczonych na 5 grudnia przez anglosaskie władze okupacyjne oddzielnych wyborów samorządowych, skłoniło te władze do zmobilizowania całego aparatu wojskowego i politycznego, aby zmusić ludność do udziału w wyborach. Równocześnie wzmacnia się akcja represyjna przeciwko osobom, podejrzanym o prowadzenie kampanii antywyborczej.

Na rozkaz władz anglosaskich policja niemiecka znajduje się w stanie pełnego pogotowia. W sektorze amerykańskim wydano rozkaz, nakazujący policjantom noszenie przy sobie broni również w czasie wolnym od służby.

Agencja ADN podaje oświadczenie oficera amerykańskich, złożone Niemcom obsługującym lotnisko w Tempelhof. W myśl tego oświadczenia, w najbliższych dniach mają przybyć drogą powietrzną do Berlina jednostki amerykańskiej dywizji pancerniej. Komendant amerykański, płk Howley, nie zdemontował tej wiadomości.

Na ulicach sektora brytyjskiego pojawiły się czołgi. Żołnierze angielscy oświadczyli wręcz, że „mają one przystąpić do akcji” 5 grudnia.

We wszystkich przedwyborczych zebraniach bierze udział umundurowana i tajna policja niemiecka. Wszelkie próby krytycznej oceny rozbiłackiej polityki w Berlinie kończą się natychmiastowym aresztowaniem mówców. Na zebraniu partii socjaldemokratycznej w dzielnicy Britte (sektor amerykański) zbito i aresztowano kilkanaście osób.

Prasa berlińska donosi, że mieszkańcy zachodnich sektorów zostali upoważnieni do głosowania w do wolnym okręgu wyborczym. W ten sposób możliwe jest, z pomocą stażowanych dokumentów, kilkakrotne głosowanie jednej osoby.

Mgła NIESIE JUŻ KATASTROFY

LONDYN, 1.12. (PAP). Niesłychanie gęsta mgła unosi się od przeszło tygodnia nad Wielką Brytanią. Wzrostła jest ograniczona w wielu wypadkach do 1-2 m. Nastąpiły pierwsze katastrofy na kolejach brytyjskich.

W miejscowości Stockport zderzyły się dwa pociągi, 4 osoby zginęły, zaś 50 odniosło rany. Druga katastrofa wydarzyła się koło Birmingham, przy czym 6 osób odniosło ciężkie rany. Wstrzymano komunikację na wielu liniach kolejowych.

W Londynie i w innych miastach przerwaną całkowicie komunikację autobusową. W Southampton 2 największe na świecie transatlantyki „Queen Elizabeth” i „Queen Mary” w dalszym ciągu nie mogą wypłynąć do Stanów Zjednoczonych.

Ze słoniny na rad przetrzucili się spekulanci

BERLIN, 1.12. (ZAP). W sektorze brytyjskim Berlina policja odnalazła w mieszkaniu znanych spekulantów 11 miligramów radu wartości 20 tys. dolarów. Odnaleziony rad stanowi szóstą część radu, który niedawno skradziono w strefie radzieckiej.

TŁUSZCZ ZA WĘGIEL Dobra wymiana z Norwegią

TŁUSZCZ za węgiel otrzymamy z Norwegii. Między Polską a Norwegią została zawarta umowa o wymianę towarową na 1949 r. Obróty będą sięgały wartości około 35 milionów dolarów.

Polska ma eksportować przede wszystkim węgiel, następnie cukier, wyroby hutnicze, włókiennicze i szklane. W zamian import z Norwegii obejmie tłuszcze jadalne i techniczne wartości około 6 milionów dolarów, poza tym śledzie, rude żelazną, metale

Zaufanie do Spaaka utrzymało się choć bezrobocie wzrasta

BRUKSELA, 1.12. (PAP). Nowy rząd belgijski, na którego czele po raz drugi stanął Spaak, uzyskał wotum zaufania po 5-godzinnej burzliwej dyskusji w parlamencie. Dyskusja obracała się przede wszystkim wokół problemu wzrastającego bezrobocia, którego poprzeczni rząd Spaaka nie umiał rozwiązać.

Za nowym rządem głosowali socjaliści i katolicy, przeciw niemu zaś liberałowie i komuniści.



W kolejce na badanie przedwzględne w jednej ze szkół Wielunia. Badania te, jak się dowiadujemy z listu na str. 2, wykazywały znaczny odsetek zajągliczenia młodzieży szkolnej tego miasta i powiatu.

Praga już gotowa DO BUDOWY SZKOŁY W WARSZAWIE

Burmistrz dr Vacek o wymianie doświadczeń między stolicami

Specjalny wywiad „Wieczoru”

STOLICA Czechosłowacji Praga zebrała już pieniądze na budowę szkoły powszechnej i przekaże je w najbliższej przyszłości do Polski. Jednocześnie opracowano plany budowy, tak, że prace przygotowawcze można będzie rozpocząć w przyszłym roku — oświadczył specjalnemu wysłannikowi „Wieczoru” Primator tj. burmistrz Pragi dr V. Vacek.

Dobry przykład sąsiadów: już zmechanizowani

PRAGA, 1.12. (PAP). Czechosłowacki minister rolnictwa, Diurisz, podał cyfry, ilustrujące mechanizację gospodarki rolnej. W Czechosłowacji jest obecnie 22 tysiące traktorów. W 1953 r., w ostatnim roku 5-letniej, flosz traktorów zwiększył się do 45 tysięcy. Każda wieś będzie obsługiwana przeciętnie przez 3 traktory.

Do 1953 r. przewiduje się zakończenie mechanizacji rolnictwa.

Tania skóra na jedne buty

TANIA skórkę podszewową i wierzchnią będzie można wkrótce kupować w spółdzielniach. Skóra będzie sprzedawana za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych. Na razie spółdzielnie mają sprzedać skórę w ilości wystarczającej tylko na jedną parę obuwia

UCICHŁY STRZAŁY w Jerozolimie

Od godz. 19
zawieszenie
broni

JEROZOLIMA, 1.12. (obsl. wł.). Żydowskie i arabskie dowództwo w Jerozolimie podpisało wczoraj, we wtorek, zawieszenie broni. Zakończono w ten sposób rokowania, prowadzone pod przewodnictwem delegacji ONZ i zaprzestano walki.

Układ został podpisany przez podpułkownika Mosze Dajona ze strony izraelskiej oraz podpułkownika Abdullaha Bej El Tel ze strony transjordańskiej. Układ wchodzi w życie formalnie dziś o 7 wieczorem czasu polskiego.

Oczekuje się dalszych konferencji między Dajonem a Abdullahem. Zawieszenie broni może być wstępem do dalszych pomyślnych rokowań i układów.

Dwa rody wielkich uczonych połączone Wnuczka Marii Curie-Skłodowskiej na kobiercu ślubnym

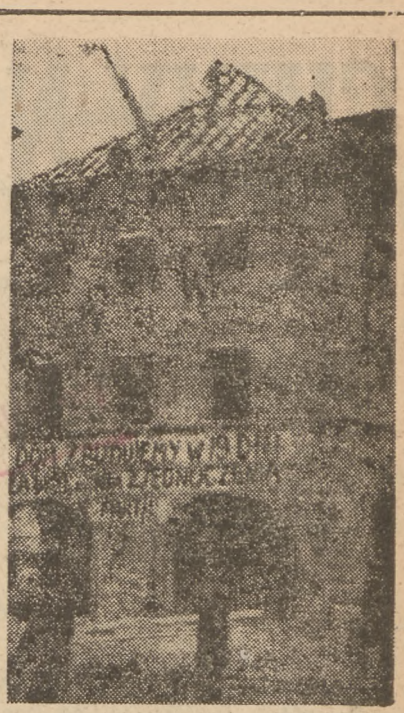
CORKA Ireny i Fryderyka Joliot-Curie wyszła za mąż za Michała Langevin.

Jest to w trzecim już pokoleniu połączenie rodzin wielkich uczonych. Dziadek młodego małżonka, to wielki fizyk Paul Langevin, ojciec jego jest profesorem i wybitnym naukowcem. Dziadkami Ireny są Maria Curie-Skłodowska i Piotr Curie.

Moda para studiowała razem na uniwersytecie, rywalizując stale ze sobą.

Ślub cywilny odbył się w ścisłym kręgu, natomiast na obiedzie, wydanym przez rodziców panny młodej było, wielu wybitnych gości, między innymi Thorez i Duclos.

Na razie młodzi małżonkowie nie mają własnego mieszkania w Paryżu i zamieszkali w willi w Sceaux, którą kupili państwo Joliot za pieniądze, uzyskane swego czasu, z nagrody Nobla.



Przy ul. Mariensztadt dom, ten wyrósł dość nagle jak grzyb po deszczu. Na parterowej ścianie napis: „Dom zbudujemy w 19 dni dla uczczenia zjednoczenia partii”. We wtorek, kiedy fotografowaliśmy dom, minęło 18 dni. Takie jest tempo warszawskie.

KAŻDY DZIEŃ przynosi rekordy Trasy W-Z

DOSKONAŁE wywiązali się z swych zobowiązań, podjętych na apel górników, robotnicy na Trasie W-Z. Do 1 grudnia wykonali wiele prac, które według ustalonych pierwotnie planów, miały być zakończone w terminach znacznie późniejszych. W licznych wypadkach roboty te zakończono nawet przed 1 grudnia.

Zelbetonowa ściana oporowa przy Pałacu pod Błachą, długości 130 m wysokości od 2,5 m do 7,5 m, miała być gotowa 15 grudnia. Robotnicy zobowiązali się wybudować ją do 1 grudnia. Budowę zakończyli już 20 listopada.

Do 1 grudnia robotnicy „Mostostalu” mieli zakończyć montaż 4 przęsła mostu Śląskiego. Tymczasem dziś już 5 przęseł spoczywa na filarach i również szóste. Właśnie wczoraj rozpoczęto montaż szóstego, ostatniego przęsła mostu od strony Warszawy. Betonowanie wierzchniej płyty tunelu miało być zakończone do 1 grudnia. Była ona już gotowa w pierwszej połowie listopada.

DOMY trzeciej serii osiedla mariensztadzkiego miały być gotowe według zobowiązania do 1 grudnia. Wczoraj zakończono budowę domów przy Mariensztadzie 3, 5, 7. Domy czwartej serii przy ul. Białoskórskiej 1, Dobrej 89a, 89, Bednarskiej 6 i 6a oraz Mariensztadzie 19 są już gotowe w stanie surowym i wykończony się je do 15 stycznia, a więc miesiąc przed ustalonym terminem. (ew)

„ZABRZE-WSCHÓD” u Prezydenta „METAL” u ministra Minca

PRZEMYSŁ metalowy wykonał roczny plan na 34 dni przed terminem — oto ostatni meldunek, który nadszedł do ministra Minca. Wartość tegorocznej produkcji przemysłu metalowego sięga 1 miliarda 19 milionów złotych przedwyborczych. Przemysł metalowy jest z kolei 11 przemysłem państwowym, który przekroczył termin planu.

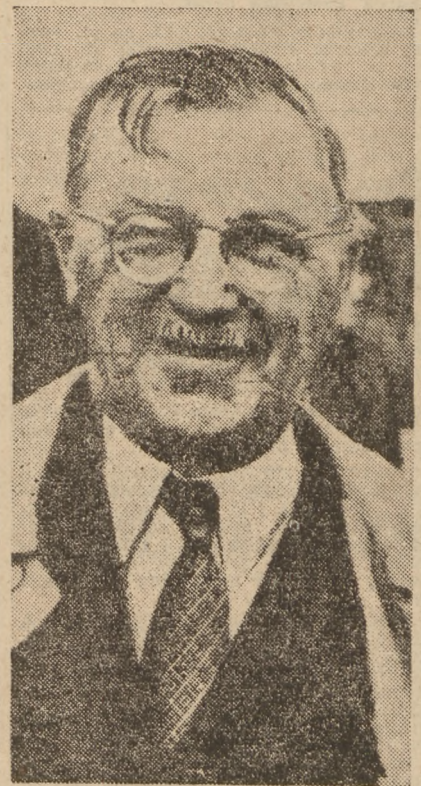
W dniu wczorajszym u Prezydenta Bieruta stawiła się delegacja kopalni „Zabrze-Wschód”, zdając sprawozdanie o wykonaniu planu i zobowiązując się do wydobycia 150 tysięcy ton węgla ponad plan do końca tego roku.

Obiadek łapowników dla dyrektora Banku Anglii Gościem był... Bevin

LONDYN, 1.12. (obsl. wł.). Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wziął udział w przyjęciu, wydanym przez międzynarodowego oszusta i hochsztaplera Sidneya Stanleya, który później usiłował przekupić dyrektora Banku Anglii. Kompromitujące to zeznanie złożył wczoraj w sądzie brytyjskim jeden ze świadków w wielkim procesie sekretarza parlamentu ministerstwa skarbu Johna W. Belchera oraz kilku oszustów finansowych.

Świadek, znany adwokat, Ronald Curtis oświadczył, że przyjęcie to wydane zostało na cześć dyrektora Banku Anglii Gibsona.

Po skończonym bankiecie, oskarżony Stanley odbył rozmowę z Belcherem, w czasie której prosił go o wydanie licencji na budowę miejscowości kuracyjnej na południu Wielkiej Brytanii. Po tygodniu Stanley otrzymał obiecaną licencję.



Dr W. Vacek, prezydent m. Pragi

Dziś
IMIENINY
NATALII
wsch. st. 6.39
zach. st. 15.55

Platanina lochów
Min. Zdrowia
broni się pod ziemią
przed ssiadami

JUZ wkrótce nie będzie można przejść podziemnymi korytarzami od Pałacu Pacy przy ul. Miodowej do Pałacu Radziwiłłów przy ul. Bielańskiej. Korytarze te zostaną kolo Hipoteki przegrodzone murem. Przegroda ta zostanie wzniesiona po to, by niepożądani goście nie mogli przedostać się od zniszczonego pałacu Radziwiłłów do częściowo odbudowanego, a częściowo będącego jeszcze w odbudowie Pałacu Pacy — siedziby Ministerstwa Zdrowia.

Podziemne przejście pomiędzy obydwa pałacami zostało przypadkowo odkryte przez robotników, odbudowujących Pałac Pacy. Jeden z robotników przeszedł przez cały korytarz i wyszedł na ulicę Bielańską.

Podziemne korytarze pomiędzy starymi pałacami spotyka się w Warszawie dość często. Prawie każdy zabudowany budynek posiada lochy, ukryte przejścia. Gdy 2 pałace stanowiły własność jednego właściciela, to z reguły były one połączone ze sobą podziemnym przejściem. (ew)

Smacznego
Na targowiskach
jak w korcu
maku

WE WTOREK cena masła na targowiskach wynosiła około 650 zł za kg. Mimo zniżkowej tendencji cen masła, jajka i śmietana utrzymują się na poziomie sprzed kilku dni. Jajko kosztowało 25 zł, litr śmietany 240 zł. Coraz więcej ukazuje się maku w cenie od 220 do 260 zł. Dużo jest również sliwek suszonych, mniej gruszek. Cena suszonych owoców dochodzi do 230 zł za kg.

We wtorek na targowiskach więcej było drobiu niż w poniedziałek. Ceny utrzymywały się bez zmian. Kalafior sprzedawano do 70 zł za sztukę.

Przekupnie owoców przepowiadają zwykle cen jabłek. Wczoraj Królową Renetę sprzedawano do 200 zł za kg. W tej samej cenie były pierwsze gatunki jabłek malinowych. Cena kg kosztów dochodziła do 120 zł. Soczyste gruszki Bory — Lukas sprzedawano po 240 zł.

„Oglądamy radar na politechnice warszawskiej”

BOGATO ILUSTROWANY
artykuł Dr. inż. Ryżko znanymi nam z tym jak cudownym narzędziem widzi radar.
Artykuł ten znajdziemy
w Nr. 11
Problemów

Wielki wieczór

RADIO

1 grudnia (środa)

5.10 Sygnał: 5.15 Wład. por.: 5.20 Konc. por.: 6.10 Dz. por.: 6.30 Muz. por.: 7.00 Wład. por.: 7.25 Muz. por.: 8.55 Gazeta radiowa: 9.30 Wschodnia Radiowa: 11.40 „O zjednoczeniu Partii robotniczej”: 12.04 Wład. por.: 12.20 Muz. z płyt: 12.30 Konc. dla szkół: 15.30 Aud. dla dzieci: 16.00 Dz. por.: 16.30 Skrz. Techn.: 17.00 Utwory skrzypcowe: 17.20 Maklakiewicz, Suita, „Śląsk pracuje i śpiewa”: 17.50 Nadsłuchanie techniczne, gawęda dr. J. Millera: 18.00 Pieśni Klaudia: 18.15 Debussy'ego: 18.15 Gioachino Rossini: 18.25 Kwartet No 3 F-dur: 18.35 „Uliczka Klasztorna” powieść: 18.47 „St. Wyspiański w Pradze Czeskiej”: felieton: 19.00 Aud. dla wojska: 19.25 Kwadrans piosenek w wyk. M. Pozga: 19.40 Wschodnia Radiowa: 20.00 Dz. por.: 21.00 Aud. chopinowska: 21.40 Recytacje konkursowe: 22.00 Ork. Taneczna P.R.: 23.00 Ostat. wiad.: 23.10 Muz. taneczna: 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Szkice ludowe: 17.30 Utwory fortep.: 17.50 Muz. taneczna: 18.00 Dz. por.: 18.20 Uczeń w szubie społeczeństwa: 18.35 Muz. ludowa: 19.00 Utwory fortep.: 19.25 „Stare i nowe” pow. L. Rudnickiego: 19.45 Piosenki lekkie: 20.00 Dz. por.: 21.00 Aud. Chopinowska: 21.40 Muz. lekka: 22.00 Kwadrans utworów skrzypcowych muz. czechkiej: 22.15 Poezja robotnicza i rewolucyjna: 22.30 Muz. poważna: 22.59 Hymn.

2 grudnia (czwartek)

5.10 Sygnał czasu: 5.15 Stwierdzenie wiad. por. 5.20 Konc. por. dla świata pracy: 6.10 Dz. por. 6.30 Muz.

Dotatnik Warszawski



Potrzebny „most powietrzny”

S TARE zwyczaj panują na Nowomarszowskiej. Między Ogrodem Saskim a Leszkiem Wydział Ogrodniczy zasadził drzewka i posiał trawę. Natomiast Wydział Dro

Ważne zarządzenie o wyłączeniach spod kwaterunku

Prezydent Warszawy wydał nowe zarządzenie w sprawie wyłączeń lokali spod publicznej gospodarki lokalami.

Wszystkie osoby, które do 1 stycznia 1948 r. otrzymały decyzję wyłączeniową Nr 1 (promesy wyłączeniowe) stwierdzające, że lokal lub budynek zostają wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami po dokonaniu gruntownej naprawy, muszą w terminie do 31 grudnia 1948 r. przedłożyć w Wydziale Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego, Oddział Lokali Odbudowanych, pozwolenie Wydziału Inspekcji Budowlanej na dokonanie robót budowlanych z podaniem terminu rozpoczęcia i ukończenia robót. Należy również złożyć odpis tego pozwolenia.

Oddział Lokali Odbudowanych sprawdzi na miejscu zgodność odpisu z oryginałem i oryginał zwróci składającemu.

Jeżeli roboty zostały już wykonane, należy w tym samym terminie złożyć w Oddziale Lokali Odbudowanych wniosek o stwierdzenie, że lokal lub budynek został doprowadzony do stanu używalności dzięki gruntownej naprawie.

31 grudnia tracą moc wszystkie decyzje wyłączeniowe Nr 1, i na lokale, na które nie będą złożone w terminie pozwolenia na dokonanie robót lub wnioski o ostateczne wyłączenie, zostanie wznowione wydawanie nakazów kwaterunkowych na izby, zdadne do użytkowania.

Jelonki i króliki grzeją

Łosie zdzierają skórę

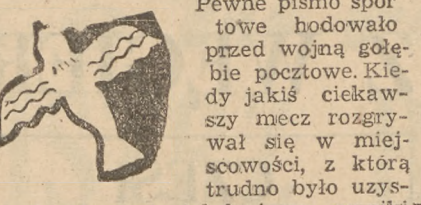
W obecnym sezonie dużo widzi się na wystawach sklepowych rekawiczek skórzanych. Produkcja rekawiczek skórzanych rozwija się coraz lepiej.

Ukazują się dwa rodzaje rekawiczek: podbite futerkiem i ze skóry wyprawionej. Rekawiczki futerkowe produkują się z królików. Można je dostać za 2.000 zł. Są to przeważnie rekawiczki jednopalcowe.

Droższe są rekawiczki jelonkowe i łosiowe. Jelonkowe można dostać od 3.800 zł, łosiowe zaś kosztują około 6 tys. zł. (S)

gowy wybudował doskonałą jezdnię i szynny, ale zapomnieli o chodnikach. Rezultat jest opłakany. Trawniki są dokładnie wydeptane. I nawet trudno wnieść o przechodniów. Między śródmieściem a Żoliborzem nie ma przecież „mostu powietrznego”.

Groch z telefonem



Warto by takie cenniki wywiesić w miejscach publicznych.

Pewne pismo spor towe hodoowało przed wodną gołębie pocztowe. Kiedy jakiś ciekawski mecz rozgrywał się w miejscowości, z którą trudno było uzyskać połączenie telefoniczne, wyniki meczu przesyłał gołąb.

Oto doskonała myśl, w jaki sposób wykorzystać „bezdolne” gołębie warszawskie. Wytreścić i przypiąć do wszystkich abonentów telefonów. Wiadomości będzie można przekazywać wreszcie sprawnie i szybko, a i gołębie dostaną upragniony groch.

Korzusne podlanie

N A ulicach jest czarno i biało. Szkoda, że tak niewielu myśli o tym, że za parę miesięcy znów będzie zielono.

Przechodnie beztrósko depczą trawniki, choć na zbitej jak kamień ziemi nawet najpiękniejsza wiosna nie wskrzesi trawy. Mieszkańcy domów zapomnieli o drzewkach przy ulicy, a przecież i one zimą żyją. Dziełnicowa Rada Narodowa Warszawy — Południe rozesała w tej sprawie apel do Komitetów Blokowych.

„Rada apeluje do zaopiekowania się świeżo posadzonymi drzewkami i podania ich mimo przymrozków co jest skorzyścią dla drzewek według opinii Wydziału Ogrodniczego Z. M.”.

Apel jest trochę niezgrabny, ale na pewno „skorzyścią”.

Z tłuczeniem i bez



SEDZIA Refera tu Karnego jednego ze starostw wywiesił „cennik wykroczeń” pijaków.

I tak: za spokojne „zalanie się” i leżenie w rynsztoku, uznane za obrazę moralności publicznej — grzywna na 1000 zł;

za awantury w miejscu publicznym — od 2.000 zł do 5.000 zł, zależnie od okoliczności;

za „grubszą” awanturę z tłuczeniem szkła — od 5.000 zł do 50.000 zł.

Trasa W-Z

Dół trzeba na beton

W TUNELU Trasy W-Z, którego ściany i przykrycie górne są już gotowe, rozpocznie betonowanie przykrycia dolnego. Spód tunelu betonuje się już na odcinku 36-metrowej długości od strony ul. Kapucyńskiej.

Równocześnie trwa w dalszym ciągu wywożenie ziemi ze środka tunelu. (e)

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 9): o godz. 17.15 i 19.15 rewia „Konferencja ONZ”.

TEATR DZIECI WARSZAWY Sala YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 12 „Budował Most”.

NASZ TEATR sala Teatru Małego (Marszałkowska 51): o godz. 15.15 „Romantyczny”.

GULIWER (Królewska 13): w przygotowaniu „Korsarze”.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 18 „Obiecańki Trumanki” z udziałem Górowskiej, Gierasińskiej, Niewęgółskich i innych.

MUZEUUM NARODOWE (Al. 8 Maja 1/3): — Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej; zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10 — 15, w soboty i niedzielnio — 19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Pieśń tajg”, poczt. o godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 19.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie Nadzieje”, poczt. seans. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

SWYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemnica nocy wigilijnej”, poczt. seans. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA (Marszałkowska 56): Zakazane piosenki”, prod. pol. poczt. seans. 12.50, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

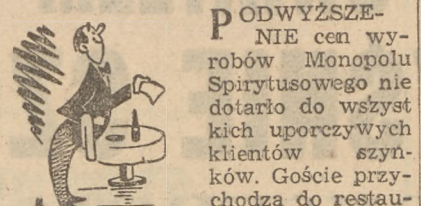
TYCZA (Suzina 4): „Przeźwiecie”, poczt. seans. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19. W niedzielę o godz. 13.

SKYNA (Inżynierska 2): „Chłopiec Przedmieścia”, poczt. seans. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): Program Nr. 54, początek seans. o 8.11.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 53, poczt. o godz. 13, w niedzielę i święta o godz. 13.

Metody trzeźwiące



P ODWYZSZE-NIE cen wyrobów Monopoli Spirytusowego dotarło do wszystkich uprzywilejowanych klientów szynkierzy. Goście przychodzą do restauracji, zamawiają jak dawniej, a potem okazuje się, że zamówienie przewyższa możliwości portfela.

Wielu na widok rachunku trzeźwieje natychmiast. Oby na dłużej.

MŁODY LAS

50.000 choinek
Produkcja bombek dzień i noc

W 30 MIEJSCACH na placach Warszawy i Pragi będą sprzedawane choinki oraz ozdoby choinkowe. Ponadto Wydział Targowisk i Hal zezwoli na sprzedaż choinek na wszystkich targowiskach miejskich.

Spółdzielnia „Las” poczyniła już za mówienia, 50 tys. choinek dla Warszawy. Specjalna komisja spółdzielni będzie odbierała drzewka, odrzucając brzydkie.

Wszystkie fabryczki ozdób choinkowych, mieszczące się przeważnie w piwnicach Warszawy, pracują dzień i noc. (S)

L 3

oszczędza prąd

W KRÓTKIEJ ukaza się w sprzedaży żarówka L 3 i 25 wata, której brak dało się odczuć w ostatnich czasach w Warszawie. Produkcję tych żarówek podjęła warszawska fabryka L 3.

Obecnie hasło oszczędzania prądu będzie mogło być skutecznie realizowane. (S)

Barwne koszule z taniej produkcji

CORAZ WIĘCEJ ukazuje się na wystawach sklepowych barwnych koszul bawełnianych. Cieszą się one znacznym powodzeniem choć jak dotąd zima nie dała się jeszcze w znać. Ceny koszul wahają się około 2 tys. zł.

Znaczną część tych wyrobów stanowią produkcja „wiązana” rzemieślników, którym surowców dostarcza Centrala Zaopatrzenia Rzemiosła.

Niska kalkulacja cen jest możliwa, dzięki znacznej oszczędności surowca i wyznaczonym z góry wynagrodzeniom za pracę rzemieślnika. (S)

Po kostki w wodzie odwadniają Targówek

NA budowę kanału odwadniającego na Targówku przeznaczono 20 mil. zł. Niestety, praca ta napotyka na ogromne przeszkody i dlatego posuwa się tak wolno. Woda podkórna, która tam występuje jest wielkim uciążliwym. Robotnicy przy pracy stoją po kostki w wodzie.

Kierownictwo robót stwierdza, że kanał w terminie nie będzie ukończony. (a)

Rodul



RADAR GOTUJE PARÓWKI W 10 SEKUND. Marynarka amerykańska zastosowała u siebie gotowanie radarom. W 10 sekund gotują się parówki, boczek upieczony jest w 25 sekund, kotlet wieprzowy ze smażonymi ziemniakami jest gotów w dwie i pół minuty. Gotowanie i smażenie kontrolowane jest automatycznie. Naczynie, na którym mieści się potrawa, pozostaje zimne.

SENSACYJNA MISTYFIKACJA

W Danii, w obozie dla internowanych Niemców zamknięte były tylko kobiety i dzieci. W przeciągu dwóch lat urodziło się tam 45 niemowląt. Policja zainteresowała się tym wypadkiem. Okazało się, że ojcem dzieci była... młoda dziewczyna, t. zn. młody chłopak, który wkraśli się do obozu.

Podobne kłopoty Warszawy i Pragi

Primator dr. Vacek rozmawia i pisze dla „Wieczoru”

Od specjalnego wystannika Z. Broniarka

Dokończenie ze str. 1-ej)
T O są zdobycze Pragi, z których skorzysta Warszawa. A jakie warszawskie doświadczenia można by zastosować w Pradze?

Pan primator uśmiecha się i mówi: — Nie chciałbym, żeby to brzmiało banalnie, ale najważniejszą rzeczą, jaką pragnęlibyśmy zastosować u nas — to nasze warszawskie tempo. Gdy się patrzyło jak Nowy Świat rośnie w oczach, jak siewały gigantyczne budowle, jak usprawniały — jakże trudną w naszych warunkach komunikację — to naprawdę powstawało w człowieku pewne uczucie zazdrości. Tęgo waszego — nie amerykańskiego — a właśnie polskiego tempa chcemy się od was nauczyć.

Ponadto — mówi dalej dr. Vacek — korzystamy w dużej mierze z waszych zdobyczy w dziedzinie planowania przestrzennego. W tym celu powołany został specjalny podkomitet czechosłowacko — polskiej komisji do spraw statystyki i planowania, który odbył już swe pierwsze posiedzenie.

Co damy komu na Gwiazdkę? „Moda i Życie Praktyczne” Nr 34

Kolumna Zygmunta

coraz smuklejsza
Nie może przewrócić się z boku na bok

GRANITOWY blok, spoczywający w baraku na Krakowskim Przedmieściu przed Muzeum Przemysłu, przybiera już kształty kolumny. Robotnicy obciosali już pół bloku. Trzeba go teraz przewrócić na drugą stronę.

Na razie robotnicy nie mogą obrócić olbrzymiego bloku, gdyż nie mają odpowiednich lewarów. Nadejdą one wówczas, gdy przyjdzie do Warszawy znajdujący się już w drodze z kamieniołomów blok, stanowiący drugą część postumentu kolumny. Lewarów, którymi będzie się wyładowywał blok z wagonu, użyje się do obrócenia głównego bloku kolumny. (e)

Kazimierz Brandys

Nagroda Mody i Życia Praktycznego
PIERWSZA doroczna nagroda gwiazdkowa „Mody i Życia Praktycznego” w kwocie 100.000 zł za najlepszą kolekcję polską powojenną została przyznana w drodze głosowania Czytelników tego pisma Kazimierzowi Brandysowi za jego powieść „Miasto Niespokojane”.

Coraz więcej coraz czystsza woda dla Pragi

NOWY przewód wodociagowy o średnicy 500 mm powstaje na moście Śląsko Dąbrowskim. Przewód ten położony zostanie z Pragi i będzie trzecim z kolei.

Obecnie jeden przewód o średnicy 300 mm mieści się na moście przy Cytaeli, a drugi o średnicy 350 mm na moście Poniatowskiego. Budując się przewód zapewnił Pradze stały do pływ czystej wody.

Budowa nowego przewodu zmusza Dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji do przebudowy sieci wodociagowej na Trasie W-Z. Prace te będą kosztowały 300 mil. zł. (pol)

Wesołą piosenkę p.i. „Komar i mucha”

znajdą dzieci w „ŚWIEZSZYKU” Nr. 48, który ukaże się 28 listopada b. r.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA
A TANCOW — Studio B-ci Sobieszkich — Chmielna 20. Balet — Lekcje zbiorowe — indywidualne. Nowy taniec „Samba”!!! 39594-0

ROZNE
Zginal pisek pinczer maltański biały okoliczności. Odprowadzić Nagroda Hoza 68 m. 41 W 1030-1

WARUM PRZEMUMERATY: Mieście nie zł. 120 — wraz z przyszłą pocztową zł. 100 — z odborem na miejscu z odesłaniem do domu zł. 150 Prenumeraty należy zgłaszać do Działu Prenumeraty „Czytelnik”. Warszawa, Pl. Trzech Krzyży nr 16. Tel. 8-10-26. Wpłacać na konto PKO. I-4633. „Wieczor” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1.15 każdego miesiąca. Egzemplarze wsteczne wysyła się pocenach nominalnych i po uprzednim wpłaceniu należności. Prenumerata zagraniczna za egz. wynosi miesięcznie zł. 195, kwartalnie zł. 585.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiej 15, i p. tel. 82-781 i 55-781. Od dzialy miejskie: Marszałkowska 3/5. Pocztańska 38, Praga ul. Targowa 57, szegarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 57, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85.

WARUM PRZEMUMERATY: Mieście nie zł. 120 — wraz z przyszłą pocztową zł. 100 — z odborem na miejscu z odesłaniem do domu zł. 150 Prenumeraty należy zgłaszać do Działu Prenumeraty „Czytelnik”. Warszawa, Pl. Trzech Krzyży nr 16. Tel. 8-10-26. Wpłacać na konto PKO. I-4633. „Wieczor” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1.15 każdego miesiąca. Egzemplarze wsteczne wysyła się pocenach nominalnych i po uprzednim wpłaceniu należności. Prenumerata zagraniczna za egz. wynosi miesięcznie zł. 195, kwartalnie zł. 585.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiej 15, i p. tel. 82-781 i 55-781. Od dzialy miejskie: Marszałkowska 3/5. Pocztańska 38, Praga ul. Targowa 57, szegarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 57, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiej 15, i p. tel. 82-781 i 55-781. Od dzialy miejskie: Marszałkowska 3/5. Pocztańska 38, Praga ul. Targowa 57, szegarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 57, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiej 15, i p. tel. 82-781 i 55-781. Od dzialy miejskie: Marszałkowska 3/5. Pocztańska 38, Praga ul. Targowa 57, szegarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 57, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiej 15, i p. tel. 82-781 i 55-781. Od dzialy miejskie: Marszałkowska 3/5. Pocztańska 38, Praga ul. Targowa 57, szegarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 57, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbrowskiej 15, i p. tel. 82-781 i 55-781. Od dzialy miejskie: Marszałkowska 3/5. Pocztańska 38, Praga ul. Targowa 57, szegarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 57, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85.

NA BOISKU GARBARNI walczą o tytuł Cracovia i Wisła

DECYDUJĄCY mecz o tytuł mistrza ligi, a zarazem piłkarskiego mistrza Polski na rok 1949 Cracovia — Wisła odbędzie się ostatecznie w niedzielę 5 grudnia o godz. 11 na neutralnym boisku Garbarni.

Bezcelowe podróże hokeistów i łyżwiarzy Zamiast jeździć na sztucznym lodzie wprawiają się w jazdę pociągami

CAŁA grupa hokeistów i łyżwiarzy zgromadzona przez Polski Związek Hokeja na lodzie w Cieszynie, by udać się na uprawianie sztucznego lodowiska do Morawskiej Ostrawy w niedzielę wieczorem rozjechała się do domów.

Niedopiętnienie koniecznych formalności było powodem, że musiano chwilowo zrezygnować z wyjazdu.

Nieszczęśliwi hokeiści i łyżwiarze spotkać się mają ponownie, tym razem w Katowicach, skąd bezpośrednio wyjadą do Morawskiej Ostrawy. Lata to nastąpić w najbliższych dniach.

Podczas gdy hokeiści już od środy przebywali w Cieszynie, gdyż według początkowego projektu mieli codziennie nie tylko dojeżdżać na treningi do Ostrawy, 2 łyżwiarzy i 2 łyżwiarki jeszcze w ubiegły czwartek czekali, aż spakowani, na decyzję udania się tego dnia do Cieszyna.

Wyjazd ich jednak odwołano, by zaraz w piątek wydać polecenie odwrotne. Grupa udała się do Cieszyna, by już w poniedziałek rano być z powrotem w Warszawie.

Miary słabej organizacji przez PZHL szumnie zapowiadanego treningu hokeistów i łyżwiarzy, która od samego początku poważnie kuleje, dopełnia fakt, że gdy z jednej strony już wydano polecenie opuszczenia Cieszyna, to z drugiej strony poczyniono Świerczawę po meczu z Polonią — AKS jechać z powrotem na oboz.

Przemysłowy jednak piłkarz Polonii a hokeista Legii pozostał w Warszawie.

WYBÓR odpowiedniej dyscypliny sportu jest naszą ciężką zagadką. Trzeba uwzględnić i zamożność i warunki fizyczne i wreszcie uwzględnić taki sport, który byłby pożyteczny i uszczelniający, rację za wodowej lub dawał przygotowanie do możliwie najlepszych warunków życia.

Dlatego też pozwalam sobie podać parę najprostszych rad, komu jaki sport najwięcej odpowiada.

Catch as catch can (walki wolno-amerkańskie, dosłownie nazwa „łap jak możesz”) specjalnie polecamy jeźdźcom tramwajów z Mokotowa na Żoliborz.

Skości wlezione wybitnie nadają się dla pasażerów autobusu „D” (obowiązkowo „101”), o którym nigdy nie wiadomo, czy przejeżdża most, czy też wjeżdża na wiadukty.

Złotyświat i ślizganie się, to wyjątkowa specjalność inicjatywy prywatnej.

Polowanie — pasjonująca rozrywka



Duński pisarz o polskich robotnikach

Literatura duńska nie była dotychczas w Polsce zbyt znana i popularna. Ostatnio, w związku z Kongresem Intelektualistów we Wrocławiu, wypłynęło nazwisko Andersena. Nieraz, ukazując się w wydawnictwach, widać, że badając go, raz pierwszy czytelnicy pism literackich bliżej zetknęli się z życiem i twórczością HILMARA WULFFA. Jego to powieść „Droga do życia” idzie na pierwszy ogień w serii książek „Klubu Odrodzenia” na rok 1949.

Jest to powieść o polskich robotnikach rolnych w Danii. Autor niezwykle ciekawie wyłożył temat, ukazując kontrast między niespokojnym duchem naszego wychodźstwa zarobkowego, a flagmistrzami Danii — krytykami literackimi, rolnikami, a także Wulffem, który pisze o tej powieści.

„Żywo i prawdziwie opowiadanie o ludziach, w których pulsuje krew... Około pięknej dziewczyny, Wandy, skupia autor szeregi postaci zarówno spośród ludności miejscowej, jak i przybyszów.”

Wulff urodził się w r. 1908 jako syn uboższego rybaka. Już jako 10-letni chłopiec musiał pracować na polach buraków cukrowych, gdzie też zetknął się z Polakami, wywiezionymi do Danii w latach 1914-18 przez niemieckich agentów wernikowych. Tam też nawiązał pierwsze bliźniacze z swej polskimi rówieśnikami.

Następnie Wulff pływał na morzu przez kilka lat jako chłopiec okretowy, po dojeździe zaś do pełnoletności pełnił służbę w marynarce wojennej. Duch niespokojny przemierzył znaczną część Europy, pracując już to jako robotnik w stoczni, już

Sport • Sport

WIĘKSZYM ŚWIATŁEM NA 1 DZIEŃ ZABŁYŚNIE SZCZECIN

DZIEKI BOKSEROM Z WĘGIER Znowu zmiany składu w zespole polskim

Szczecin 1.12 (tel. wł.).

SZCZECIN przygotował się bardzo starannie do dzisiejszego meczu z bokserami węgierskimi. W Hali Sportowej zrobiono wszystkie wejścia do hali. Aby zapewnić publiczności dobrą widoczność i przyciągnąć porządek Ring został podwyższony i otoczony specjalną barierą. Niestety, hala może pomieścić tylko 3,5 tysiąca widzów. Zainteresowanie meczem jest olbrzymie i nie wszyscy chętni będą mieli możliwość kupienia biletów, które są sprzedawane z ograniczeniami. Nawet Związkowi Zawodowym uszczelniono poważnie przydział biletów.

BEZ PUBLICZNOŚCI ciekawo trójmecz pływacki

CIEKAWA impreza pływacka rozpoczęła się w stolicy w przyszłym tygodniu. Będzie nią trójmecz pływacki Legia — SKS — Polonia, z pełnym programem olimpijskim, o nagrodę przechodnią WKS Legia. Nagrodę zdobędzie drużyna, która wygra trzy spotkania.

Atrakcyjność tych zawodów polega na tym, że trwać one będą tylko trzy tygodnie a organizatorami będą kolejno trzy zainteresowane kluby.

Zjazdy pływaków przed przeniesieniem PZP do Warszawy

Wolne Zgromadzenie Polskiego Związku Pływackiego, na którym zadecydowano o przeniesieniu siedziby Związku do Warszawy, odbędzie się w dniach 15-16 stycznia 1949 r. w Poznaniu.

Wolne Zgromadzenie PZP poprzedzą zebrania Okręgów. WOZP zbiera się na początku stycznia.

W wolnych chwilach dla lustratorów skarbowych.

Biegi na przełaj i z przeszkodami — bezkonkurencyjny w tej dziedzinie sportu będą zawsze niezmiennie zainteresowani przedmiotem stolicy.

Skość o tymczasowe polecenie wszystkim „kandydatom na dyktantów, którzy raz przynajmniej „siedzą w łóżku”.

Wyskoki konne, to już z dawna ustalona specjalność no. kasyjuszów i inkasentów tak że nie ma potrzeby omawiania koników. Przestrzegamy jednak brydżystów i pokerzystów przed tym sportem, który nie można przecie stosować.

Wreszcie najciekawszy ze sportów klasyczny „maraton”, to wspólny trening dla każdego, kto ma jakikolwiek sprawną w Urzędzie Kwa terenowym.

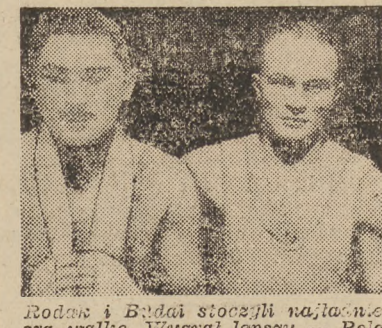
Natomiast pilki nożnej, po ostatnim, tak bogatym w sukcesy, sezonie międzynarodowym, nie mam co uwagi polecić nikomu.

IKO

Dopiero w styczniu zobaczymy PŁYWAŁOW Gliwic

Mecz pływacki Warszawa — Gliwice, który miał się odbyć w stolicy w niedzielę 12 grudnia nie dojdzie do skutku w tym terminie, gdyż organizatorzy nie mogliby zapewnić gościom kwatery ze względu na odbywający się w tym czasie Kongres Zjednoczeniowy.

Zawody te odbędą się prawdopodobnie w dniu 23 stycznia 1949 r.



Redakcja i Białostok najcięższą walkę. Wygrał lepszy — Polak ale Węgier także pokazał klasę. Foto Frankowiak — API

„MAGNACKI” GEST KRÓLA WOJNY

Zarobił na stu zburzonych kościółkach odbudował... jeden

W górzystych terenach południowo-wschodniej Francji znajduje się wieś Poissoux. Miejsce to stała się martyrologią jej mieszkańców podczas wojny. Wszyscy mężczyźni tej wioski zostali rozstrzelani przez hitlerowców, kobiety zaś i dzieci spęcone do kościoła i spalone żywcem. Wieś Poissoux i druga wioska Oradur w północnej Francji stały się symbolem barbarzyństwa niemieckiego.

Przed kilku miesiącami w Poissoux zjawili się tajemniczy jeźdźcy, którzy odbudowali kościół i inne budynki własnym kosztem. Przesłano się temu dziwić, gdy dowiedziano się, że tajemniczy filantropi zajmują trzecią z kolei miejscę po Fordzie i Rockefellerze na „złoty liście” Wall Street.

Nieznany dobroczyńca był król celofanu, artykułów kosmetycznych, barwników, nylonów, sztucznego jedwabiu, bakelitów i gumy — multimilioner Dupont de Nemours.

Produkty Duponta służą do upiększenia milionów kobiet, ubierają miliony nóg i zabijają miliony niewinnych ofiar. Wojny, będące źródłem niewymownych cierpień dla narodów całego świata, dla Dupontów był zwycięstwem olbrzymich zysków. Za ich przyczyną miasta rozpadły się w ruiny, żony traciły mężów, dzieci — rodziców. Dupontowie robili — majątek.

Dupontowie de Nemours wzrosli w potęgę w roku 1918, jako akcjonariusze ostatecznej I. G. Farben Industrie. Podczas pierwszej wojny światowej dostarczali oni aliantom 45% materiałów wybuchowych. Mimo poniesionej porażki, Niemcy będące białym państwem zachodnich przeciw tryumfującym na Wschodzie socjalizmowi musieli być na nowo odbudowane. W pierwszym rzędzie odbudowana została I. G. Farben Industrie.

„Wielki nakład na kartkę pocztową pod adresem: Warszawa, Żelazskiego 14, Klub „Odrodzenia”.

KLUB ODRODZENIA 1949 Deklaracja

Zgłaszam się na członka Klubu „Odrodzenia” i zobowiązuję się do płacenia abonamentu za książkę w kwocie zł. 1.800 rocznie, płatnych po 150 zł. miesięcznie, po 900 zł. co drugi miesiąc lub po 900 zł. półrocznie (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

(Nazwisko) _____ (Miejscowość) _____
(Imię) _____ (Ulica, Nr. domu) _____
(Zawód) _____ (Poczt. Powiat) _____
(podpis) _____

Wyślij, naklejąc na kartkę pocztową pod adresem: Warszawa, Żelazskiego 14, Klub „Odrodzenia”.

SZUKA CZŁOWIEKA

FILM



Nr 98

JÓZEF RENDHIN
z Kudowy Zdroju

Operator — retuszer
ma 28 lat. Marzy,
aby zostać operatorem
filmowym, albo
zagrać w filmie. Zamówiony sportowiec
„mimo woli”.

4 metry obiecuje skoczyć Morończyk

KORZYSTAJĄC z martwego sezonu, najlepszy tyccarz polski Morończyk rozpoczął leczenie kontuzji ramienia odniesionej podczas ćwiczeń gimnastycznych w AWF.

W przyszłym roku — powiedział Morończyk — będę startował rzadko, nie tak, jak w minionym sezonie. Przede wszystkim chcę osiągnąć wynik, to znaczy przebieć 4 metry, czego w tym roku nie mogłem dokonać. Zeszłej zimy jednak nie miałem zupełnie warunków do treningu, bo AWF nie miała sal. Obecnie warunki są idealne, Muszę przedko pochybić się wszystkim dolegliwości i zacząć ćwiczyć całą parą. (C)



Dobrze, że już po wojnie. Czarnek i Furias podają sobie ręce i uśmiewają się przyjaźnie jak gdyby nigdy się nie bili. Wynik remisowy. Foto Frankowiak — API

Skrzynka konkursowa

„MARYS” i „MARYLA”. Zdjęcia czkają na „wyrok”.

„KRYSTYNA LESNICZANKA” ZE SKAWINY. Trzeci list pani otrzymałmy. Dwóch poprzednich zdjęć, niestety, nie zakwalifikowano.

„MYSLICIEL” Z KRAKOWA. Adres był dobry i list doszedł, ale zdjęcie nie nadawało się. Trzeba przysłać większe.

„POLKA” Z KRAKOWA. Od osoby czytającej codziennie „Wieczór” wzmagać by można więcej uwagi. Zdjęcie odeśmy po konkursie. Żadnych wyjątków nie robimy.

„STASZEK Z PRAGI”. Jeżeli zdjęcie dużo, to i kolejka większa.

ALEKSANDER DUBOWSKI. Zdjęcie siostry dostało 100 zł. na odbudowę Warszawy otrzymaliśmy.

„SZARY” Z W-WY. Zdjęcie jest, ale mała szansa.

RYSZARD PIEKUT Z BIAŁEJ POD LASKIEJ. Musi pan trochę poczekać na orzeczenie komisji.

„ULA” Z BIAŁOGRODU. Zdjęcie doszło szczęśliwie do redakcji i znaczki też.

„STADY” Z WAWRA. List p. Weroniki doszedł. Jak pogodzić pana zgłoszenie się na konkurs, a jednocześnie prośbę o nieumieszczanie zdjęć w „Wieczorze”, gdyby było wybrane?

Droży Czytelnicy! W setkach listów prosicie, bierzcie o umieszczenie zdjęć, a jednocześnie przychodzą i takie prośby, żeby zdjęć nie zamieszczać. Pozwólcie, że sami rozstrzygniemy.

KUPON KONKURSU

„Film szuka człowieka”

1. Nazwisko i imię.....

2. Godło.....

3. Adres.....

UWAGA: „Czestnicy konkursu, którzy nie życzą sobie umieszczenia ich nazwiska pod fotografią, muszą zaznaczyć o tym na kuponie.

Fotografie bez tego kuponu nie wezmą udziału w konkursie.

„E. M. O. — 29 L”. Nic z tego. Dopiero po zakończeniu konkursu.

„AKTOR — REŻYSER” Z ŁODZI. Nie możemy nie panu obiecać. Dopiero potem, gdy opana umieszczenia „ELA SOKOLOWSKA Z WARSZAWY — PRAGI. Ładna buzia to nie wszystko, trzeba się uczyć, uczyć!

„OLA” Z GOSIŃCINA. Lepsze byłoby większe zdjęcie.

„OSŁAJA” Z BOCHNI. Zdjęcie doszło, ale nie jesteśmy już zachwyceni.

„PRZYJACIOŁKA Z PROWINCJI”. Sądząc po wesołym liście, przypuszczamy, że zdjęcie będzie bezkosztowe i pogodne i zadowolimy się.

„TITUS” ZE SZCZECINA. Nie radzimy panu porzucić Akademii Handlowej, bo sączy dla aktorów w Polsce na razie nie ma. Lepiej skonczyć Akademię. Potem, jeżeli szkoła powstanie można spróbować szczęścia.

„WARSZAWIAK” Z RZEBNIKA. Odpowiedz 1) zdjęcie „miały zaszczyt” stanąć przed komisją. 2) Niecały. 3) odpada z powodu odpowiedzi 2. 4) De cyzja w tym wypadku zależy od pana. 5) Mówi nie ma o pośredniczeniu nie daj uczestnikami konkursu.

„SZAROTKA” Z ŁOŻY. List otrzymałmy. Trzeba poczekać na ocenę komisji.

„CYGAN” Z WARSZAWY. Wleczymy w kopertę, zaadresujemy, wrzucimy i co się okaże? Jeś list nie dojdzie... bo nie przysłał pan znaczka.

ZOFIA BOGACKA Z ŁOŻY. Zdjęcie kolorowe nie nadaje się, proste przysłać inne.

JERZY BLITZ Z WROCŁAWIA. Zdjęcie za mało. Jeżeli są inne, większe, trzeba je przysłać.

„BLONDYN” Z OROCZNA. List ze zdjęciem jest u nas.

HENRYK MAKOWKA. PODCHORĄŻY” Z WARSZAWY. JANUSZ Z WARSZAWY. Słaba nadzieja!

„GORAL” Z WISŁY. Nic nie możemy poradzić. O zakwalifikowaniu zdjęć decyduje komisja.

WITOLD ROZALSKI Z WARSZAWY. Zdjęcie czeka w kolejce na orzeczenie komisji.